

Sygn. akt II C 732/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. Z.

Protokolant: sekr. sąd. M. P.

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa I. G. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł.

o zadośćuczynienie i ustalenie odpowiedzialności na przyszłość

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz I. G. (1) kwotę 12.000 zł (dwanaście tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 21 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od I. G. (2) na rzecz od (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwotę 468,60 zł (czteryście sześćdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nie obciąża powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi;

5. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 707,15 zł (siedemset siedem złotych piętnaście groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt II C 732/14

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 września 2014 roku powódka I. G. (1) wniosła o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty. Nadto żądała ustalenia, że pozwana ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące powstać w przyszłości skutki wypadku, a także wnosila o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej oraz zwolnienie od kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu podniesiono, że w dniu 26 grudnia 2012 roku powódka idąc chodnikiem przy ulicy (...) w W., na wysokości posesji numer (...), poślizgnęła się na oblodzonej powierzchni chodnika, za utrzymanie którego odpowiedzialna była Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W.. Spółdzielnia ta miała zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwaną spółką. Na skutek wypadku powódka doznała złamania kości strzałkowej w prawej nodze. Ograniczeniu z tego powodu uległa jej aktywność zawodowa - powódka wykonuje zawód fryzjera, co wiąże się z koniecznością przebywania w pozycji stojącej. Z uwagi na datę zdarzenia powódka musiała nadto spędzić

okres świąt i Nowego Roku w łóżku, bez możliwości swobodnego poruszania się. Przedmiotowy wypadek spowodował również silny stres pourazowy, poczucie bezradności i przerażenia, które zostały trwałe ślady w psychice powódki.

(pozew k.2-6)

Postanowieniem z dnia 29 października 2014 roku Sąd zwolnił powódkę od kosztów opłaty od pozwu, oddalając wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych w pozostałym zakresie.

(postanowienie k.40)

Odpis pozwu wraz ze zobowiązaniem do złożenia odpowiedzi na pozew w terminie 14 dni doręczono stronie pozwanej w dniu 2 grudnia 2014 roku. Zarządzeniem z dnia 30 grudnia 2014 roku zwrócono odpowiedź na pozew z uwagi na przekroczenie terminu do jej złożenia.

(potwierdzenie odbioru k.47, zarządzenie k.58)

Na rozprawie w dniu 13 października 2015 roku pełnomocnik powódki popierał powództwo. Pełnomocnik pozwanej wnosił o oddalenie powództwa w całości, nie kwestionował, że w dacie zdarzenia pozwana miała zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ze Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w W.. Pozwane Towarzystwo (...) kwestionowało swoją odpowiedzialność tak co do zasady, jak i co do wysokości, podnosząc nadto zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody w 50 %, gdyż powódka знаła warunki pogodowe w dniu wypadku.

(protokół rozprawy k.101-110)

Na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2016 roku pełnomocnik pozwanej wnosił o oddalenie powództwa w całości podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie.

(protokół rozprawy k.148-152)

Na rozprawie w dniu 7 października 2016 roku powódka popierała powództwo, pełnomocnik pozwanej wnosila zaś o jego oddalenie.

(protokół rozprawy k.173-175)

### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 26 grudnia 2012 roku w godzinach przedpołudniowych I. G. (1) poślizgnęła się na chodniku wewnątrzsiedlowym przy ul. (...) w W., na wysokości posesji numer (...).

(dowód: zeznania świadka B. A. k.105-106, zeznania świadka J. S. (1) k.106-107, zeznania świadka J. S. (2) k. 107-108, szkic k.100, przesłuchanie powódki w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.173-174 w związku z k.103-104)

W dniu wypadku powódka była umówiona z ojcem, mieli razem iść na cmentarz. W chwili zdarzenia panowała ujemna temperatura, wiał silny wiatr, było ślisko. Na powierzchni chodnika znajdował się lód pokryty warstwą śniegu. Powódka poślizgnęła się na zamrożonej kałuży, upadając na plecy. Na nogach miała obuwie na płaskiej podeszwie. Chodnik w miejscu zdarzenia nie był posypany piaskiem bądź solą, jedynie śnieg odgarnięty został na boki.

B. A. była naocznym świadkiem wypadku. Natychmiast podeszła do powódki i pomogła jej wstać, a następnie odprowadziła ją do stacji metra. Powódka wówczas wyraźnie kulała, odczuwała silne pieczenie w nodze. Po przejechaniu dwóch przystanków I. G. (1) uznała, że nie da rady dalej jechać. Zdecydowała się przerwać podróż i zadzwonić po koleżankę, która przyjechała po nią i odwiozła do szpitala na ulicy (...) w W..

(dowód: zeznania świadka B. A. k.105-106, zeznania świadka J. S. (1) k.106-107, zeznania świadka J. S. (2) k. 107-108, przesłuchanie powódki w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.173-174 w związku z k.103-104)

W szpitalu stwierdzono u powódki uraz stawu skokowego oraz złamanie kości strzałkowej prawej nogi, na którą założono najpierw półgips na okres jednego tygodnia, a następnie na okres 4 tygodni pełny gips. Gips założony był od stopy do kolana. Powódka musiała chodzić o kulach, tak by jak najmniej obciążać puchnącą nogę. W tym okresie powódka nie wychodziła z domu. Zakupami i pracami porządkowymi w domu zajmowała się jej córka. Córka pomagała też powódce w ubieraniu się i przygotowywaniu posiłków. Powódka trzykrotnie udała się do lekarza na wizyty kontrolne. W okresie noszenia gipsu przyjmowała leki przeciwzakrzepowe.

Gips zdjęto powódce w dniu 1 lutego 2013 roku, jednakże jeszcze przez tydzień musiała poruszać się na wózku, by nadmiernie nie obciążać dopiero co złamanej nogi. Po zrośnięciu się kości odbyła rehabilitację w ramach świadczeń z Narodowego Funduszu Zdrowia, przechodząc łącznie 20 zabiegów, w marcu i lipcu 2013 roku. Do maja 2013 roku powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim.

(dowód: karta ambulatoryjna k.17, karta obserwacyjna k.18, karta zabiegów fizjoterapeutycznych k.20-21, zeznania świadka B. A. k.105-106, przesłuchanie powódki w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.173-174 w związku z k.103-104)

Do dnia dzisiejszego powódka odczuwa dolegliwości bólowe złamanej nogi, zwłaszcza przy zmianach pogody, około 2-3 razy w tygodniowo. Przy wykonywaniu pracy fryzjera puchnie jej noga, szczególnie latem, wobec czego powódka zmuszona jest nosić specjalne opaski. Nadal ma problemy z dźwiganiem. Po wypadku powódka obawiała się wychodzić z domu, gdy padał śnieg.

(dowód: przesłuchanie powódki w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k.173-174 w związku z k.103-104)

Za utrzymanie czystości i porządku na terenie, na którym doszło do wyżej opisanego wypadku odpowiedzialna była Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W., posiadająca ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej stwierdzone polisą nr (...) wystawioną przez pozwaną spółkę.

W grudniu 2012 roku na stanowisku członka Zarządu do spraw techniczno – (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. zatrudniona była W. A.. Do jej obowiązków należał nadzór nad administratorami nieruchomości i pośredni nadzór nad pracami porządkowymi i dotyczącymi zimowego utrzymania nieruchomości. W dni świąteczne na ogół Spółdzielnia nie kontroluje prac dozorców.

Prace porządkowe w miejscu zdarzenia były powierzone dozorczyńi T. L..

(okoliczność niesporna, także polisa k.147-147 v., zeznania świadka T. L. k.149-150, zeznania świadka W. A. k.150-152)

W dniu 26 grudnia 2016 roku w punkcie pomiarowo – obserwacyjnym Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej (...) W. –O. odnotowano w godzinach od 2<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup> temperaturę powietrza wahającą się od 2,5°C do 8,1°C. W tych godzinach nie zanotowano opadów atmosferycznych. Pomiaru temperatury dokonywano w klatce meteorologicznej umieszczonej na wysokości 2 metrów nad powierzchnią gruntu.

(dowód: informacja meteorologiczna k.167)

Szkoda została zgłoszona pozwanemu Towarzystwu (...) w dniu 28 stycznia 2013 roku. Decyzją z dnia 13 lutego 2013 roku pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania powołując się na brak odpowiedzialności Spółdzielni Mieszkaniowej (...) za zaistniałe zdarzenie. Powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 30.000 złotych zadośćuczynienia pismem datowanym na dzień 3 września 2013 roku, doręczonym pozwanej w dniu 5 września 2013 roku.

(dowód: decyzja, pismo z dnia 3 września 2013 roku – w nienumerowanych aktach szkody o numerze (...) – koperta, okoliczność bezsporna w zakresie zgłoszenia szkody)

Pismem z dnia 6 grudnia 2013 roku, doręczonym w dniu 9 grudnia 2013 roku, pełnomocnik powódki wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze zdarzeniem z dnia 26 grudnia 2012 roku w terminie 14 dni od doręczenia wezwania.

Decyzją z dnia 16 grudnia 2013 roku pozwany odmówił zmiany stanowiska w sprawie.

(dowód: pismo wraz z dowodem doręczenia k.12-13, decyzja k.14)

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie powołanych wyżej dowodów, wśród nich dokumentów i ich kserokopii (w oparciu o art. 308 k.p.c.), zeznań świadków i przesłuchania powódki.

Dokonując ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia Sąd pominął pismo powódki zatytułowane „zeznanie” (k.15-15 v.) oraz pismo powódki zatytułowane „oświadczenie” (k.16-16 v.). Wskazane pisma stanowią jedynie dowód z dokumentu prywatnego, a ich moc dowodową określa przepis art.245 k.p.c. Nie stanowią zatem dowodu, iż przebieg zdarzenia z dnia 26 grudnia 2012 roku i jego przyczyny były takie jak powódka wskazała w ich treści, lecz jedynie dowód, iż powódka złożyła oświadczenia w nich zawarte.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków B. A., J. S. (1) i J. S. (2) oraz przesłuchanie powódki także w zakresie temperatury i warunków atmosferycznych panujących w chwili i miejscu zdarzenia uznając, iż nie pozostają one w sprzeczności z informacją meteorologiczną nadesłaną ze stacji (...) W.-O.. Temperatura zmierzona w dniu 26 grudnia 2012 roku przez tę stację wynosiła w godzinach od 2<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup> od 2,5°C do 8,1°C, nie zanotowano opadów atmosferycznych. Jednakże, pomiaru temperatury powietrza dokonywano w klatce meteorologicznej umieszczonej na wysokości 2 metrów nad powierzchnią gruntu. Natomiast, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego przyjęć należy, iż temperatura przy gruncie była znacznie niższa, zwłaszcza w sytuacji silnego wiatru i wychłodzenia gruntu w dniach wcześniejszych. Zeznania wskazanych świadków i powódki, są w tym zakresie spójne i wzajemnie się uzupełniają. Jednocześnie, podkreślić należy, iż świadkowie nie są blisko związani z powódką i nie mieli żadnego interesu w przedstawieniu nieprawdziwej wersji wydarzeń.

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka T. L., gospodarzowi budynku przy ulicy (...), w zakresie w jakim twierdziła, że chodnik w dacie zdarzenia był posypany piaskiem z solą. Zeznania te pozostają bowiem w oczywistej sprzeczności z zeznaniami świadków B. A., J. S. (1) i J. S. (2), które Sąd uznał w całości za wiarygodne. W ocenie Sądu, zeznania świadka T. L. charakteryzowały się nadto nadmierną szczegółowością, co nakazywało ze szczególną ostrożnością oceniać ich wiarygodność oraz obiektywizm świadka. Pamiętać bowiem należy, że w chwili składania przez świadka zeznań od zdarzenia upłynęło prawie 3,5 roku, a świadek wskazywała kto, którego dnia i o której godzinie posypywał chodniki, a nadto jaka panowała wtedy temperatura powietrza i czy występowały wówczas opady atmosferyczne. Poziom szczegółowości zeznań wskazuje, że nie oddają one rzeczywistego stanu faktycznego, lecz zostały wykreowane na potrzeby niniejszego postępowania, co motywować można próbą uniknięcia ewentualnej odpowiedzialności przez świadka ze strony zatrudniającej ją Spółdzielni Mieszkaniowej.

Ustalając stan faktyczny stanowiący podstawę wyrokowania, Sąd w przeważającej części pominął zeznania świadka W. A. jako niewnoszące nic do sprawy, nie była ona bowiem bezpośrednim świadkiem zdarzenia, a całą swoją wiedzę o stanie chodników w dniu wypadku powzięła od świadka T. L.. Zaś o wypadku I. G. (1) dowiedziała się dopiero na skutek pisma powódki.

Postanowieniem z dnia 13 października 2015 roku, wydanym na rozprawie, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego chirurga - ortopedy (postanowienie k.109). Postanowieniem z dnia 23 listopada 2015 roku na podstawie przepisu art.130<sup>4</sup> § 5 k.p.c., Sąd pominął dowód z opinii biegłego chirurga-ortopedy na okoliczności wskazane w postanowieniu z dnia 13 października 2015 roku z uwagi na nieuiszczenie przez pełnomocnika powódki zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego. Z tych samych względów, postanowieniem z dnia 24 listopada 2016 roku, Sąd pominął dowód z opinii biegłego neurologa na okoliczności objęte postanowieniem z dnia 7 października 2016 roku.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Powódka dochodziła od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty. Nadto żądała ustalenia, że pozwana ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące powstać w przyszłości skutki wypadku, a także wносиła o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej.

Podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki wypadku w niniejszej sprawie jest przyjęcie odpowiedzialności za ubezpieczonego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie z art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający, albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta.

Natomiast odpowiedzialności ubezpieczonego - Spółdzielni Mieszkaniowej (...) upatrywać należy w treści art. 416 k.c. oraz art.430 k.c. Przesłankami odpowiedzialności na podstawie przepisu art.416 k.c., „, zgodnie z którym osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu, są: szkoda, wina organu oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a bezprawnym i zawinionym zachowaniem organu a szkodą.

Zaś, stosownie do treści art.430 k.c., ten kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Pod pojęciem winy należy rozumieć zachowanie cechujące się bezprawnością, z której to bezprawności sprawca zdarzenia zdaje sobie sprawę. Cywilistyczne rozumienie winy opiera się zatem na dwóch elementach: obiektywnej bezprawności i subiektywnej świadomości zawinienia. Bezprawność polega na niezgodności zachowania z normą prawa, zakazującą albo nakazującą określone zachowanie, bądź zasadami współżycia społecznego. Natomiast, w przypadku zachowań polegających na zaniechaniu, obowiązek ciążyący na określonym podmiocie musi w sposób wyraźny wynikać z przepisu prawa. Świadomość zawinienia oznacza, że sprawca zdaje sobie sprawę z faktu, iż jego zachowanie jest bezprawne. Sprowadza się ona do postawienia sprawcy zarzutu, że w konkretnych okolicznościach umyślnie bądź na skutek lekkomyślności ewentualnie niedbalstwa nie dołożył należytej staranności, jakiej można wymagać od niego w danej sytuacji. W przypadku bezprawnego zaniechania, to jest niewykonania ciążącego na sprawcy obowiązku, należyta staranność ustalać należy w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 355 § 1 k.c. Powołany przepis stanowi, iż dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, to jest takiej jakiej można wymagać od przeciętnego uczestnika obrotu prawnego w konkretnej sytuacji. Podsumowując, aby ustalić, czy dane zachowanie jest zawinione należy badać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również, czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli tego nie uczynił, to z jakich przyczyn.

Dla uznania, iż w danym wypadku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W. ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie przepisu art. 416 k.c. niezbędnym jest wykazanie, iż szkoda została wyrządzona przez organ przewidziany w jej statucie lub obowiązujących przepisach, wyrządzająca szkodę czynność organu musi się mieścić w granicach jego uprawnień wynikających z realizacji przypisanych mu funkcji, pomiędzy czynnością organu, a szkodą musi istnieć normalny związek przyczynowy, a wyrządzająca szkodę czynność organu musi nosić znamiona winy. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, iż przy kolegialnym charakterze organu wystarczy, aby szkoda była następstwem zawinionego zachowania się (działania lub zaniechania) tych jego członków, którzy w konkretnej sytuacji działają w wykonaniu funkcji organu, czy też podejmują decyzję i wydają polecenie, którego wykonanie powoduje powstanie szkody (zobacz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2007 roku, sygn. I CSK 304/07; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2010 roku, sygn. I CSK 12/10).

Winę organu można także ustalić na podstawie koncepcji tzw. winy anonimowej. Wówczas przy braku możliwości indywidualizacji winy członka organu osoby prawnej w praktyce poprzestaje się na ustaleniu bezprawności czynu szkodzącego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 października 2008 roku, sygn. III APA 11/08; Marek Safjan „Odpowiedzialność deliktowa osób prawnych”, opublik. w pracy zbiorowej pod red. Elżbiety Skowrońskiej „Z problematyki współczesnego prawa cywilnego. Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Tomasza Dybowskiiego.”, SI 1994, tom 21).

Natomiast, uwolnienie się od odpowiedzialności może nastąpić poprzez wykazanie braku wymienionych przesłanek odpowiedzialności, przy czym podkreślić należy, iż wina osoby prawnej w niektórych wypadkach może przybrać postać winy w wyborze, uzasadniając jej odpowiedzialność na podstawie art.429 k.c.

W myśl przepisu art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jednolity Dz. U. 2016 r., poz. 250 ze zm.) właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez m. in. uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości; właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych.

Natomiast, zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 4 powołanej ustawy, ilekroć w ustawie jest mowa o właścicielach nieruchomości - rozumie się przez to także współwłaściciele, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością.

W przedmiotowej sprawie, obowiązki związane z utrzymaniem czystości i porządku na terenie, na którym doszło do wypadku z udziałem powódki, obciążały Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w W.. Okoliczność ta pozostawała poza sporem stron. Na niej spoczywał zatem obowiązek zabezpieczenia chodnika w taki sposób, aby nie stanowił on zagrożenia dla osób korzystających z niego, niezależnie od panujących warunków atmosferycznych, w szczególności właśnie poprzez uprzątnięcie śniegu, czy też lodu. Obowiązki temu wskazana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) uczyniła zadość w sposób należyty, tj. ogólnie wymagany w stosunkach danego rodzaju. Z materiału dowodowego wynika, że przedmiotowy chodnik w dniu 26 grudnia 2012 roku, pomimo ujemnych temperatur przy gruncie i zalegającego śniegu, nie był należycie utrzymany. Pod warstwą śniegu znajdował się lód, który nie został posypany piaskiem ani solą. Powyższe okoliczności wynikają z zeznań świadków B. A., J. S. (1) i J. S. (2) oraz przesłuchania powódki. W grudniu 2012 roku na stanowisku członka Zarządu do spraw techniczno – (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. zatrudniona była W. A.. Do jej obowiązków należał nadzór nad pracami porządkowymi i dotyczącymi zimowego utrzymania nieruchomości. W dniu wypadku powódki nie sprawdzano, czy prace związane z zimowym utrzymaniem zostały wykonane, bowiem w dni świąteczne na ogół Spółdzielnia nie kontroluje prac dozorców. Prace porządkowe w miejscu zdarzenia były powierzone dozorczyńni T. L., która jednak nie wykonała ich w sposób należyty.

Wina organu Spółdzielni Mieszkaniowej (...), rozumiana jako niedołożenie należytej staranności w nadzorze nad wykonywaniem prac porządkowych oraz wina jej pracownika, któremu zgodnie z art.430 k.c. powierzono wykonanie czynności porządkowych, była więc ewidentna. Zauważyć w tym miejscu należy, że dla przyjęcia odpowiedzialności w prawie cywilnym nie jest konieczne wystąpienie winy umyślnej czy też rażącego niedbalstwa, ale wystarczy niedołożenie owej ogólnej staranności.

Powódka udowodniła, że nawierzchnia chodnika nie była utrzymana w stanie zapewniającym bezpieczeństwo użytkowników. Natomiast, pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów pozwalających na przyjęcie, iż nie było możliwe zapewnienie prawidłowego stanu nawierzchni chodnika bądź to z uwagi na siłę wyższą bądź z uwagi na jakies inne szczególne przyczyny. Tym samym przyjęć należy, iż zachowanie polegające na niezapewnieniu należytego stanu nawierzchni chodnika jest zawinione i nie sposób stwierdzić wystąpienie jakichkolwiek okoliczności eksculpacyjnych w tym zakresie.

Pomiędzy powstałą szkodą, a zawinionym zaniechaniem organu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. oraz zatrudnionej przez Spółdzielnię dozorczyń zachodzi w okolicznościach sprawy adekwatny związek przyczynowy, o którym traktuje przepis art. 361 k.c. Zły stan nawierzchni chodnika, który był oblodzony i nieposypany piaskiem ani solą, a po którym z natury rzeczy poruszają się piesi, zwiększa bowiem każdorazowo prawdopodobieństwo zaistnienia wypadku. Postawą prawną odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku w niniejszej sprawie, jak już wyżej wskazano, jest przyjęcie odpowiedzialności za ubezpieczonego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Zgodnie z art. 822 k.c. przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim względem, których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający, albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta. Okoliczność zawarcia przedmiotowej umowy ubezpieczenia pozostawała przy tym bezsporna pomiędzy stronami.

W przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.).

W doktrynie podkreśla się, że uszkodzenie ciała to naruszenie integralności fizycznej człowieka, przy czym dotyczyć może nie tylko samej powłoki ciała (widoczne rany), ale także tkanek oraz narządów wewnętrznych. Rozstrój zdrowia, zaś rozumiany być powinien jako wywołanie dysfunkcji organizmu człowieka przez doprowadzenie do zakłócenia funkcjonowania jego poszczególnych układów i systemów (por. A Rzetecka – Gil, Kodeks Cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, Lex/el. 2011 r.).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, nawet w braku opinii biegłych chirurga-ortopedy i neurologa, nie pozostawia wątpliwości co do uszkodzenia ciała oraz rozstroju zdrowia, którego, w wyniku zdarzenia z 26 grudnia 2012 roku, doznała powódka. Na skutek wypadku powódka doznała urazu stawu skokowego oraz złamania kości strzałkowej prawej nogi. Przez okres pięciu tygodni pozostawała w niewygodnym opatrunku gipsowym. W tym czasie zmuszona była poruszać się o kulach, aby nie obciążać złamanej nogi. Powódka odczuwała dolegliwości bólowe nogi, która była opuchnięta. Przyjmowała leki przeciwbólowe i przeciwzakrzepowe. Po zdjęciu gipsu powódka musiała przez tydzień poruszać się na wózku, a następnie dwukrotnie odbyć rehabilitację. Do maja 2013 roku pozostawała na zwolnieniu lekarskim.

Wskazane dolegliwości bólowe, konieczność przyjmowania leków, poddania się zabiegom rehabilitacyjnym, a przede wszystkim znaczne i uciążliwe obniżenie sprawności fizycznej świadczą o rozstroju zdrowia powódki.

Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie wyrażającej się krzywdą w postaci doznanego cierpienia fizycznego i psychicznego. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia. W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX 80272). Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpienia fizycznego i psychicznego, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, niepubl; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40). Zważyć przy tym należy, iż doznaną przez poszkodowanego krzywdę nigdy nie można wprost, według całkowicie

obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, niepubl.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX 52766). Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX 50884). Ustawodawca nie wprowadza, bowiem żadnych sztywnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając to zagadnienie w całości uznaniu sędziowskiemu.

W następstwie wypadku powódka doznała urazu stawu skokowego oraz złamania kości strzałkowej prawej nogi, na którą założono na okres 4 tygodni pełny gips, od stopy do kolana. W tym okresie powódka nie była w stanie wyjść z domu i wymagała pomocy osób trzecich - zakupami i pracami porządkowymi zajmowała się jej córka. Sama powódka chodziła o kulach, by jak najmniej obciążać puchnącą nogę. Gips zdjęto powódce 1 lutego 2013 roku, jednakże jeszcze przez tydzień musiała poruszać się na wózku, by nie obciążać nadmiernie dopiero co złamanej nogi. Powyższe musiało powodować u niej poczucie bezradności i krępującego uzależnienia od pomocy innych osób. Znaczącemu ograniczeniu uległa jakość jej życia codziennego, a doznane urazy wiązały się z koniecznością podjęcia zabiegów rehabilitacyjnych, których powódka odbyła łącznie 20. Przez pół roku powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim, nie była w stanie wykonywać obowiązków zawodowych. Powódka nadal odczuwa dolegliwości bólowe przy zmianach pogody. Przy dłuższym staniu puchnie jej noga, zwłaszcza w okresie letnim, co wymusza na niej stosowanie specjalnych opasek. W dalszym ciągu powódka ma trudności z dźwiganiem. Nie bez znaczenia dla oceny rozmiarów doznanej przez powódkę krzywdy pozostaje również fakt, iż uraz nogi zbiegł się w czasie z okresem świąteczno-noworocznym, co w naturalny sposób wpłynęło negatywnie na jej plany osobiste.

Uwzględniając rodzaj i rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu, w przypadku powódki odpowiednim zadośćuczynieniem jest kwota 12.000 zł.

W ocenie Sądu, bezzasadny jest podniesiony przez pozwaną zarzut przyczynienia się powódki do zaistniałej szkody.

Zgodnie z przepisem art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W świetle orzecznictwa, poszkodowany przyczynia się do powstania szkody, jeżeli jego zachowanie się jest adekwatną współprzyczyną powstania szkody w ogóle. Zaś miarą przyczynienia się poszkodowanego jest kryterium stopnia zawinienia obu stron. Takie zachowanie poszkodowanego, któremu nie można przypisać nieprawidłowości (naganności), nie może być uznane za przyczynienie się. Przy odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. (jak również art. 416 k.c.) konieczne jest porównanie winy poszkodowanego z winą sprawcy lub osoby, za którą odpowiada (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2001 roku, I PKN 248/00, OSNP 2002 rok, nr 21, poz. 522, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 czerwca 1980 roku, II CR 166/80, niepubl., Adam Szpunar „Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym” Rejent 2001, nr 6, s.13, Paweł Garnecki „W sprawie wykładni art.362 kodeksu cywilnego.”, Państwo i Prawo 2003 rok, nr 1, poz.62, Tadeusz Wiśniewski w pracy zbiorowej „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia zobowiązania” pod red. Gerarda Bieńka, Warszawa 2002 rok). Stopień winy obu stron jako kryterium oceny stopnia przyczynienia się poszkodowanego znajduje zastosowanie także wówczas, gdy podstawę odpowiedzialności stanowi zasada ryzyka (tak również A. S. „Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym” R. 2001, nr 6, s.13 i n).

W literaturze podkreśla się, iż umieszczenie przepisu art. 362 k.c. bezpośrednio po art. 361 k.c., wskazuje wyraźnie, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, jako przejaw powstania szkody w warunkach wielości przyczyn, z których jedną jest zachowanie się poszkodowanego, winno być rozpatrywane w kategoriach normalnego związku przyczynowego (por. np. T. Wiśniewski, w: Komentarz 2009, I, s. 86; por. uwagi do art. 361 § 2; Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-449<sup>10</sup>. Tom I pod red. prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego wydawnictwo: C.H.Beck, 2011 rok). Oznacza to, że aby zachowanie się poszkodowanego mogło



być podniesione do rangi zdarzenia uzasadniającego zmniejszenie należnego mu odszkodowania, musi stanowić samodzielny (zewnętrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat. Dopiero ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego daje podstawę do badania zasadności odstępstwa od zasady pełnego odszkodowania. Tak, więc konstrukcja przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma charakter czysto kauzalny, a skutki tego przyczynienia w sferze odszkodowawczej zależą od okoliczności sprawy.

W ocenie Sądu, zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody jest nieudowodniony. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby powódka jakimkolwiek swoim zachowaniem przyczyniła się do zaistnienia szkody. Nie można bowiem z samego faktu, iż w dniu zdarzenia panowała ujemna temperatura, wyprowadzać wniosku, że powódka powinna była przewidywać możliwość poślizgnięcia się i przedsięwziąć wobec tego jakieś szczególne środki w celu uniknięcia wypadku lub pozostać w domu. Powyższe prowadziłyby bowiem w istocie do niedopuszczalnego przerzucenia na nią odpowiedzialności za oczywiste zaniechanie ze strony Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W..

Powódka szła chodnikiem w kierunku stacji metra. Ze zgromadzonych dowodów nie wynika, by jej nienależyte zachowanie mogło w jakikolwiek sposób zwiększać prawdopodobieństwo wypadku. Powódka nie biegła, miała założone obuwie na płaskiej podeszwie, co potwierdzają zeznania świadka B. A.. Natomiast, chodnik w miejscu zdarzenia pokryty był warstwą śniegu, pod którą znajdował się lód. Niewątpliwie to właśnie w wyniku zaniedbań Spółdzielni Mieszkaniowej (...) powódka poniosła szkodę. Gdyby bowiem z chodnika usunięto całkowicie lód i śnieg lub chociażby posypano go piaskiem bądź solą, nie doszłoby do upadku powódki.

Powódka żądała także ustalenia, iż pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 26 grudnia 2012 roku, które mogą się ujawnić w przyszłości.

Przyjmuje się, iż zasądzenie określonego świadczenia na rzecz powoda w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, w oparciu o art. 189 k.p.c. Warunkiem dopuszczalności takiego ustalenia jest istnienie po stronie powoda interesu prawnego. Wskazuje się, iż interes taki może istnieć, zwłaszcza przy szkodach na osobie, mimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają dalsze jeszcze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne. Interes ten wyraża się w tym, by nie doszło do przedawnienia roszczeń oraz pogorszenia się sytuacji poszkodowanego, który w kolejnym procesie, w związku z upływem czasu mógłby napotkać trudności przy wykazywaniu przesłanek odpowiedzialności.

Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Są one z istoty swej rozwojowe. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego, może określić podstawę żadanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły. Nie może natomiast określić dalszych skutków, jeszcze nie ujawnionych, których wystąpienie jest jednak prawdopodobne, a które niejednokrotnie ujawniają się po upływie dłuższego czasu, w trudnym z reguły do określenia rozmiarze. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość umożliwia poszkodowanemu dochodzenie kolejnych roszczeń, nawet gdy owe dalsze skutki wystąpią po upływie terminu przedawnienia (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 kwietnia 1970, III PZP 34/69, OSNC 1970 r., nr 12, poz. 217).

Zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Stosownie do § 2 cytowanego przepisu, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W razie wyrządzenia

szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 3 art. 442 1 k.c.).

W stanie prawnym wprowadzonym przez art. 442<sup>1</sup> k.c. można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytywać § 3 art. 442<sup>1</sup> k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może zatem toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę.

Jednocześnie, w doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że także pod rządami art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Zwłaszcza, że w kolejnym procesie odległym w czasie od momentu wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, poszkodowany może napotkać na istotne trudności z wykazaniem przesłanek odpowiedzialności pozwanego (tak między innymi Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku, III CZP 2/09, opubl. Biuletyn Sądu Najwyższego 2009 rok, nr 2, poz.10, LEX 483372, z glosą aprobowaną M. Sieradzkiej).

W ocenie Sądu, na gruncie art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. powódka miała interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Jednakże, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w postaci dokumentacji medycznej, w żaden sposób nie wynika, aby prawdopodobne było ujawnienie się u powódki w przyszłości dalszych następstw przedmiotowego wypadku - jej leczenie uznać należy za zakończone. W przedmiotowej sprawie brak jest zatem merytorycznych podstaw do ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanej na przyszłość.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Stosownie do przepisu art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 zd. 1 k.c.).

Obowiązek udowodnienia istnienia okoliczności uzasadniających przekroczenie 30 –dniowego terminu oraz ich zasięgu obciąża zakład ubezpieczeń (art. 6 k.c.). Obowiązany jest on w szczególności wykazać, że uzupełnienie postępowania likwidacyjnego nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki, z zachowaniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.).

Zobowiązania pieniężne wynikające z czynów niedozwolonych są z reguły zobowiązaniami bezterminowymi. Dłużnik obowiązany jest wykonać je niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Dłużnik popada więc w opóźnienie dopiero wtedy, gdy nie czyni zadość temu obowiązkowi (art. 455 k.c.). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art.481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2 art. 481 k.c.), a od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie.

Pismem z dnia 3 września 2013 roku, doręczonym w dniu 5 września 2013 roku, powódka zgłosiła pozwanej żądanie wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł w terminie 30 dni. Po jego bezskutecznym upływie, tj. od dnia 6 października 2013 roku, pozwana pozostawała zatem w opóźnieniu dającym podstawę do naliczania odsetek ustawowych, albowiem w tej dacie znana już jej była wysokość żądań powódki. W niniejszym postępowaniu strona powodowa dochodziła odsetek za okres od dnia 21 grudnia 2013 roku. Tak zakreślonym żądaniem Sąd był związany i w myśl art. 321 § k.p.c. nie mógł orzec ponad żądanie. A zatem, Sąd zasądził odsetki ustawowe od kwoty 12.000 zł zadośćuczynienia zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia 21 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Wartość przedmiotu sporu opiewała na kwotę 30.000 zł, zatem zasądzona na rzecz powódki kwota 12.000 zł stanowi 40 % wartości dochodzonego roszczenia. Wobec powyższego stwierdzić należy, iż powódka przegrała proces w 60% i w takim też stosunku winna ponieść jego koszty.

Powódka poniosła dotychczas koszty procesu w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 2.400 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz.U. 2013 poz. 461 t.j., w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu) oraz koszty przejazdu do sądu w kwocie 54 zł, łącznie 2.454 zł.

Sąd nie uwzględnił przy tym wniosku powódki o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, mając na uwadze nieskomplikowany charakter sprawy, przeciętną obszerność materiału dowodowego oraz niewielki nakład pracy pełnomocnika, który trzykrotnie nie stawiał się bez usprawiedliwienia na terminie rozprawy, jak również nie składał pism procesowych w toku postępowania, po wniesieniu pozwu.

Na koszty procesu poniesione przez pozwaną złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U. 2013 poz. 490 t.j. w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu) oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, łącznie 2.417 zł.

Łącznie koszty procesu poniesione przez strony wyniosły zatem 4.871 złotych, z czego powódka powinna ponieść je w 60%, tj. w kwocie 2.922,60 zł. Faktycznie poniesione przez nią koszty wyniosły 2.454 zł, zatem Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanej tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 468,60 złotych ( $2.922,60 - 2.454 = 468,60$ ).

Na nieuiszczone koszty sądowe w łącznej kwocie 1.767,87 złotych złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 1.500 zł, od której powódka została zwolniona oraz wydatki związane ze stawiennictwem świadków: J. S. (1) w kwocie 29,87 zł, B. A. w kwocie 54 zł, J. S. (2) w kwocie 50 zł, W. A. w kwocie 67 zł oraz T. L. w kwocie 67 zł.

Koszty te w 40% powinna ponieść pozwana, jako przegrywająca w tym zakresie proces. Dlatego też na podstawie art.113 ust.1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art.100 zd. 1 k.p.c., Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwotę 707,15 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych ( $1.767,87 \text{ zł} \times 40\% = 707,15 \text{ zł}$ ).

Natomiast, w 60% (tj. w kwocie 1.060,72 zł) koszty te powinna ponieść powódka. Jednakże mając na uwadze jej stan majątkowy i sytuację życiową, które stanowiły podstawę zwolnienia powódki od opłaty od pozwu, Sąd postanowił

odstąpić od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.